

Lider Al-Kaidy gościem Pentagonu

20 września 2013

Anwar al-Awlaqi, jeden z przywódców Al-Kaidy, który przyczynił się do radykalizacji majora Nidała Hassana, mordercy z Fort Hood, był gościem Pentagonu w czasie, gdy śledziło go już FBI.

Raport FBI ujawniony przez organizację Judicial Watch i telewizję Fox, obnaża niekompetencję instytucji bezpieczeństwa narodowego, w tym Richarda Clarka (były doradca prezydentów ds. zwalczania terroryzmu i członek Rady Bezpieczeństwa Narodowego) w zakresie zbierania informacji o Al-Awlaqim.

Urodzony w USA dżihadysta był jednym z przywódców Al-Kaidy. Zginął w 2011 roku w Jemenie, zastrzelony przez drona CIA. Prezydent Obama uznał jego śmierć za kamień milowy w wojnie z Al-Kaidą i jej sprzymierzeńcami. Jak powiedział, Al-Awlaqi był organizatorem i liderem działań mających na celu mordowanie niewinnych Amerykanów.

W raporcie FBI pada również pytanie o naturę stosunków między aktywistą Al-Kaidy a rządem USA. Raport ujawnia między innymi, że w 2002 roku rząd miał zamiar rekrutować radykalnych islamskich duchownych jako źródła informacji. Dokument ujawnił również, że Al-Awlaqi wziął udział w organizowanym przez Departament Obrony lunchu. Jak donosi Fox News, w wydarzeniu udział wzięli liczni pracownicy Pentagonu. Choć wydaje się to nieprawdopodobne, już wtedy FBI zidentyfikowało dżihadystę jako „członka organizacji terrorystycznej”.

Catherine Herridge, korespondentka Fox News w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego dodaje:

„5 lutego 2002 roku odbył się zorganizowany przez Departament Obrony lunch. W wydarzeniu tym, traktowanym jako element otwarcia się [władz] na umiarkowany islam, wzięli najważniejsi

pracownicy Pentagonu i lider islamistycznej organizacji CAIR (Rada Stosunków Amerykańsko-Islamskich).

5 lutego 2002 roku agenci elitarniej jednostki FBI, Special Surveillance Group (SSG) śledzili Al-Awlaqiego aż pod bramę Pentagonu. Oto fragment rządowego dokumentu: Awlaqi wszedł do metra w kierunku Pentagonu. O 11:32 wysiadł z pociągu, przeszedł przez bramki i powitał dwie niezidentyfikowane kobiety rasy białej". (...) „O 11:40 Awlaki i kobiety przeszli przez stację, weszli na schody ruchome i udali się na południowy wschód, a potem na wschód w okolicy Pentagonu. O 12.00 agenci skończyli obserwację pod budynkiem Pentagonu.

Nie da się zrozumieć, dlaczego FBI, którego zadaniem jest ochrona USA przed terroryzmem i zagrożeniem ze strony zagranicznych służb wywiadowczych, śledziło uznanego terrorystę aż do Pentagonu, gdzie wziął udział w spotkaniu na szczycie z najważniejszymi funkcjonariuszami. Fakty te potwierdzają, że administracja Obamy nie mówi Amerykanom całej prawdy – alarmuje Judicial Watch.

Zapisy FBI dokumentują niekompetencję narodowych sił bezpieczeństwa. Nie da się wytłumaczyć dlaczego FBI śledzi terrorystę w drodze do Pentagonu, gdzie ten ma uczestniczyć w spotkaniu na szczycie— dziwi się szef Judicial Watch, Tom Fitton. Coraz bardziej widać, że za zabiciem Al-Awlaqiego kryje się coś więcej. Z jednej strony przedstawia się go jako terrorystę, mimo że z drugiej jest bardzo prawdopodobne, że był też informatorem rządu USA. Czy Obama o tym wiedział? Kongres i media powinny dołożyć wszelkich starań, żeby ta sprawa została wyjaśniona."

Tłumaczenie: GB/p

Źródło oryginalne: www.examiner.com

Źródło polskie: Euroislam